

Marian Florczyk

Encyklika "Rerum novarum" a korporacje rzemieślnicze

Kieleckie Studia Teologiczne 2, 11-23

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ENCYKLIKA *RERUM NOVARUM* A KORPORACJE RZEMIEŚLNICZE

W ramach wstępu

Papież Leon XIII, którego 100 rocznicę śmierci wspominaliśmy 20 lipca tego roku (2003), zapoczątkował cykl encyklik społecznych. Najbardziej znaną jego encykliką jest *Rerum novarum*, która została ogłoszona 15 maja 1891 roku. Niemal cały świat (zwłaszcza Europa, przeżywająca wielkie przeobrażenia społeczne) czekał wówczas na taki dokument Kościoła. Dziś, w dobie wielkich innowacji technicznych, które mają – podobnie jak pod koniec XIX w. – ogromny wpływ zarówno na życie prywatne człowieka, jak i na całokształt życia społecznego, trzeba nam ponownie sięgnąć po ten dokument.

Z różnych przyczyn encyklika Leona XIII *Rerum novarum* nie jest dobrze znana w Polsce. Owszem, z jej treścią zapoznają się studenci teologii i nauk społecznych. Zdarza się, że również niektórzy politycy bądź działacze związkowi przyswajają sobie tekst tego dokumentu, a przez to nauczanie papieskie. Myślę, że krąg ludzi znających społeczną naukę Kościoła, zawartą w wymienionej encyklice, winien być jednak o wiele szerszy niż wyżej wskazany. Do tego gremium zaliczyć trzeba przede wszystkim tych, którzy aktywnie uczestniczą w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym, a więc: polityków, ekonomistów, przedsiębiorców, związkowców, działaczy społecznych i samych pracowników. Z przykrością trzeba stwierdzić, że niektórzy powołują się na nauczanie społeczne Kościoła, nie znając go prawie w zupełności lub przyswajając sobie jego treść w niewystarczającym stopniu. Nie można stwierdzić, żeby przestanie *Rerum novarum* było znane i podjęte do realizacji przez ludzi zaangażowanych w kształtowanie naszej cywilizacji. A przecież dokument został ogłoszony w bardzo interesującym okresie życia społeczno-politycznego i gospodarczego Europy. Znajomość nauczania papieskiego z tamtego okresu, czyli z końca XIX w., pozwala wyciągnąć korzystne wnioski odnośnie do problemów dzisiejszych, tak dotkliwie odczuwanych na forum publicznym na początku XXI w.

Ze względu na bogate, ale i tragiczne, skomplikowane dzieje Polski, Kościół w naszej Ojczyźnie nie zawsze mógł w sposób wolny nieść do wiernych orędzie nauczania papieskiego, jakie było zawarte w encyklikach. Wystarczy przypomnieć, że ukazywały się one niekiedy w bardzo ograniczonym

nakładzie. Inaczej rzecz miała się w pozostałych krajach Europy, które nie cierpiały niewoli politycznej obcych mocarstw, bądź nie były pod mocnym wpływem ideologii wrogiej Kościołowi. W tych krajach dokumenty społeczne Kościoła były i są rozważane w trakcie uczelnianych wykładów akademickich. Kościół zaś – w zależności od warunków – starał się, by jak największą część społeczeństwa zaznajomić z przesłaniem danego dokumentu. Oczywiście, wszystko to służyło dobru całej społeczności. Ciekawa inicjatywa zrodziła się na przykład w Italii. W celu głębszego zapoznania się z przesłaniem Encykliki *Rerum novarum*, od 1907 r. zaczęto organizować tzw. „Tygodnie społeczne” (*Settimane sociali*).

Niektórzy czytelnicy zbyt łatwo odrzucają Encyklikę *Rerum novarum*, stawiając na swoje usprawiedliwienie zarzut, że język jej jest zbyt moralizatorski i doktrynalny. Można taką krytykę pod adresem tekstu sformułować, jeśli czyta się ten dokument bez uwzględnienia kontekstu jego wydania, a więc bez znajomości problemów i wydarzeń tamtej epoki. Znajomość XIX-wiecznych dylematów społecznych i czynników wywołujących dane problemy, pozwala bardziej dostrzec dobitność i docenić trafność społecznego nauczania papieża Leona XIII, jakie zawarł w *Rerum novarum*.

Każda encyklika papieska jest dokumentem, który przede wszystkim wymaga zastanowienia, pogłębionej refleksji i przeprowadzenia właściwej egzegezy. Każda encyklika społeczna wymaga jednakowo specyficznego komentarza co do treści nauczania, a zwłaszcza szczególnego naświetlenia całego kontekstu wydania dokumentu papieskiego. Treść danej encykliki, w jakiś sposób odzwierciedla życie społeczeństwa katolickiego w kontekście zachodzących przemian i na tle ogólnoświatowej sytuacji ludzkości: problemy społeczne, kwestie moralne i cywilizacyjne, ważniejsze wydarzenia i procesy zachodzące w społeczeństwie. Encykliki społeczne były pisane jakby na powszechnie, społeczne zamówienie. Stanowiły odpowiedź Kościoła na problemy życia ludzkiego w różnych jego aspektach. Czytając więc *Rerum novarum*, trzeba postawić sobie pytania: **Dlaczego papież dotyka tych zagadnień? Jakie wydarzenia wywołały dane problemy, o których autor pisze? Co istotnego działo się w społeczeństwie, że znalazło to odbicie w danym dokumencie?** Czytelnika powinna zatem ciągle nurtować myśl: dlaczego o tych, a nie o innych sprawach traktuje encyklika?

W ten sposób zostajemy przynaglenni do zapoznania się z całym kontekstem społecznym wydania encykliki Leona XIII. Dla głębszego zrozumienia nauki zawartej w tym dokumencie, nie wystarczy tylko wiedzieć, o czym papież pisze. Byłoby zbyt prostą sprawą przeczytać jedynie daną treść, nie wchodząc głębiej w jej sens i głoszone wartości. Należy podjąć trud zgłębienia tekstu, a więc również postawić pytanie i wiedzieć: dlaczego to porusza i dlaczego o tym pisze? Taki właśnie klucz należy przyjąć przy właściwej analizie treści *Rerum novarum*.

1. Krótki zarys kontekstu wydania Encykliki *Rerum novarum*

Początek wielkim przemianom społeczno-politycznym najpierw w Europie, a potem w Ameryce, dała Wielka Rewolucja Francuska oraz rewolucja przemysłowa, charakteryzująca się znacznym i postępującym rozwojem industrializacji. Rzemiosło, które od wieków było wpisane w strukturę życia społecznego, zostało wyparte przez wielkie fabryki. Miejsce grupy rzemieślników zaczęły zajmować pojawiające się w społeczeństwie dwie znaczące klasy: kapitaliści i robotnicy. Ogół obywateli państw, a zwłaszcza katolicy, czekali w tym okresie charakteryzującym się wielkim chaosem gospodarczym, politycznym i społecznym na głos papieża. Najwyższy autorytet Kościoła, wychodząc więc naprzeciw potrzebom chwili, wydał w 1891 r. stosowny dokument. Była nim Encyklika *Rerum novarum*

Encyklika Ojca Świętego Leona XIII *Rerum novarum* zawiera nauczanie Kościoła odnośnie do problemów społecznych, które wydarzyły się po rewolucji francuskiej i po rewolucji przemysłowej. Odczuwalne skutki tych przewrotów niosły ze sobą wielkie przemiany w Europie i świecie. Przemiany te słusznie określane rewolucyjnymi, objęły całość życia społecznego. Mocno wstrząsnęły życiem politycznym i gospodarczym. Dlatego też wymieniona encyklika papieska, w swej istotnej treści, dotyczy problemów, które wyłoniły się pod wpływem tych dwóch rewolucji, przede wszystkim zaś rewolucji przemysłowej. Za jej początek, a zatem za inicjatywę wielkich przemian technicznych w gospodarce, uznaje się wynalezienie maszyny parowej, skonstruowanej przez angielskiego inżyniera Jamesa Watta w 1765 roku. Uogólniając, bez przyjmowania powyższej daty, za narodziny rewolucji przemysłowej przyjmuje się pierwsze dziesięciolecie drugiej połowy XVIII w. Krajem, który zapoczątkował przewrót techniczny w przemyśle była Wielka Brytania. Zastosowanie maszyny parowej spowodowało szybkie, niemalże nagłe przejście od dotychczasowej pracy w manufakturach do zmechanizowanej produkcji w wielkich fabrykach.

Industrializacja zmieniła porządek społeczny i ekonomiczny. W pierwszej fazie nastąpił szybki rozwój przemysłu przedziałniczego, tkackiego, hutniczego. Zaczęła powstawać nowa sieć dróg lądowych i morskich. Tworzone fabryki przyczyniały się do powstawania nowych miast i rozbudowy istniejących. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1800 jedyną, liczącą ponad milion mieszkańców, aglomeracją w świecie był tylko Londyn. Pod wpływem rozwoju uprzemysłowienia nastąpił niebywały rozwój miast. Ludzie masowo opuszczali wioski, folwarki, kolonie podmiejskie i udawali się tam, gdzie było miejsce pracy w wielkich zakładach na wysokim, jak na owe czasy, poziomie technicznym. Na fali takiej masowej migracji w Polsce rozwinęło się m.in. miasto Łódź, bazujące głównie na przemyśle włókienniczym.

Czasy obecne są w jakiejś mierze kontynuacją poprzednich procesów, dalszą fazą rozwoju przemysłu, następnym etapem przemian technologicznych: elektronika, miniaturyzacja, informatyka, komputeryzacja. To już nie powstawanie wielkich zakładów przemysłowych, jak to miało miejsce w XIX w., ile raczej cały obszar zagadnień technologicznych ma istotny wpływ na życie poszczególnego człowieka i całych społeczeństw. Komputer potrzebny jest nie tylko w zakładzie pracy, ale także w życiu prywatnym, w zaciszu domowym. Komputeryzacja obejmuje miejsca pracy i dom rodzinny, życie zawodowe i prywatne. Zagłębiając się w procesy społeczne XVIII i XIX w., a potem w lekturę *Rerum novarum*, prościej będzie nam zrozumieć i wyjaśnić złożone problemy naszej dzisiejszej egzystencji. Łatwiej będzie człowiekowi odnaleźć swoje miejsce, dostrzec swoją godność, poznać przysługujące mu prawa. Kultura współczesna, przesiąknięta laicyzacją, sekularyzmem i konsumpcjonizmem, nie zawsze we właściwy sposób otwarta na „rzeczy nowe”, gubi gdzieś prawidłową relację z człowiekiem i prawidłowe nastawienie na troskę o dobro wspólne. Chrześcijanie winni mieć wizję życia opartą na zasadach, które nie poniżają i nie degradują człowieka, ale go uszlachetniają, wywyższają w człowieczeństwie i doprowadzają do jego pełnego rozwoju. Musimy podejmować zmagania o wartość człowieka jako osoby i o poszanowanie jego godności. W sytuacji destrukcyjnych wpływów różnych ideologii, papież Leon XIII ukazał prymat człowieka, któremu winna być podporządkowana tak praca, jak i cała ekonomia. On ma być w centrum życia rodzinnego i państwowego. Człowiek, w solidarności z drugim, ma bronić swoich praw i humanizować cały system ekonomiczny i polityczny. Człowiek ma być w centrum ekonomii i polityki, podporządkowując sobie te dziedziny życia.

2. *Rerum novarum* – pierwszą encykliką społeczną

Encyklika *Rerum novarum* stała się istotnym punktem odniesienia dla innych, wydawanych po niej, encyklik społecznych. Jej przesłanie było niczym natchnienie dla następnych autorów encyklik, którzy w swym nauczaniu powracali do kwestii poruszonych przez Leona XIII. Myśli zawarte w *Rerum novarum* nadawały wyraźny kształt katolickiemu nauczaniu społecznemu. Ze względu na zakres problemów, które dokument porusza, uważany jest za pierwszą encyklikę społeczną. Nie znaczy to wcale, że wcześniejsze encykliki papieskie w żadnej mierze nie dotyczyły zagadnień społecznych. Przed wydaniem *Rerum novarum* Leona XIII, również jego poprzednicy próbowali w tego typu dokumentach zwrócić uwagę na problemy społeczne epoki, w której przebiegał ich pontyfikat. I tak papież Grzegorz XVI Encykliką *Mirari vos* (15 VIII 1832 r.), czy też Pius IX Encykliką *Quanta cura* (8 XII 1864 r.) bądź *Sillabo* próbowali odpowiedzieć na problemy, które pojawiły się po rewolucji

francuskiej. Były to zagadnienia z zakresu pojmowania i respektowania wolności, relacji państwo a Kościół, praw i obowiązków człowieka. Stąd też, zdaniem niektórych komentatorów, nie można w sposób arbitralny, jednoznaczny zawyrokować, że *Rerum novarum* jest pierwszą encykliką społeczną. Zresztą wyżej wspomniana encyklika papieża Leona XIII nie jest jego pierwszą encykliką, która porusza zagadnienia społeczne danej epoki. Wcześniej ogłosił takie encykliki, jak: *Quod apostolici muneris* (28 XII 1878 r.), *Diuturnum illud* (29 VI 1881 r.), *Immortale Dei*, (1 XI 1885 r.), czy też *Libertas* (20 XII 1888 r.). Dokumenty te podejmują między innymi zagadnienia dotyczące socjalizmu, państwa, wolności, prawa naturalnego, relacji państwo a Kościół. Po wydaniu *Rerum novarum* ukazała się następna encyklika Leona XIII poświęcona zagadnieniom społecznym – *Graves de communi* (18 I 1901 r.). Tym dokumentem Ojciec Święty zachęca katolików do zaangażowania się w wielką akcję społeczną o nazwie demokracja chrześcijańska¹.

W jakim sensie możemy mówić, że *Rerum novarum* jest pierwszą encykliką społeczną? Świadczy o tym stojąca u jej źródeł szerokość przemian społecznych w XIX w. i skala odpowiedzi papieża na problemy nurtujące społeczeństwo. Leon XIII analizując sytuację ustrojową oraz społeczną i gospodarczą, formułuje zadania państwa, obowiązki poszczególnych instytucji oraz proponuje konkretne rozwiązania w kwestiach społecznych. Zważywszy więc, że po rewolucji francuskiej i rewolucji przemysłowej zaszły istotne i trwające do dzisiaj zmiany ustroju społecznego, dokument ten jako *Magna Charta* reprezentuje całą wykładnię nauki Magisterium Kościoła, przedłożoną współczesnemu światu katolickiemu. Kolejne, następujące po sobie dziesiątki lat, były czasem weryfikowania zjawisk cywilizacyjnych. Wobec postępujących przemian społecznych w pełni dostrzegano trafność nauczania, wynikającego z Encykliki *Rerum novarum*. Zawarte w niej nauczanie Leona XIII nigdy nie zostało odwołane. Kościół ciągle do niego sięga i proponuje, by stało się podstawą rozwiązywania problemów społecznych. Z biegiem czasu to nauczanie zostało dodatkowo jeszcze pogłębione przez kolejnych papieży. Trudno przecieżyć byłoby odwołać na przykład twierdzenia dotyczące prymatu osoby ludzkiej, prawa własności, prawa pracownika do słusznej zapłaty.

W *Rerum novarum* odnajdujemy uniwersalizm myśli. Dostrzegamy to tym wyraźniej, im bardziej jesteśmy świadomi, że naszą cywilizacją ciągle jest ta, która początkami sięga do rewolucji przemysłowej. Nic więc dziwnego, że – powtórzmy to jeszcze raz – kolejni papieże permanentnie odwołują się do dokumentu swojego poprzednika, czyniąc tekst Leona XIII wciąż aktualnym. Przykładem może być Encyklika *Centesimus Annus* Jana Pawła II, która również – w sto lat po *Rerum novarum* – odwołuje się do nauczania papieża

¹ Por. G. Baum, J. Coleman, *Una tradizione da celebrare, criticare e proseguire*, „Concilium”, 5 (1991), s. 15n.

Leona XIII. Jan Paweł II analizując wnikliwe przemyslenia swojego poprzednika ukazuje ich trafność i przydatność do rozwiązywania problemów współczesnych czasów. Nauczanie społeczne Leona XIII jest także obecnie, w czasach epokowego przełomu, wyjściem naprzeciw potrzebom ludzkości, poszukującej zarówno w Europie, jak i na całym świecie własnej drogi. I dziś, żyjąc w cywilizacji kształtowanej już nie przez postęp wielkiego przemysłu, ale przez jej wyższą fazę rozwoju – cywilizację informatyczno-komputerową i zdecydowanie konsumpcyjną, nadal odczuwamy potrzebę ciągłego przypominania o prymacie osoby ludzkiej, o zasadzie pomocniczości państwa wobec człowieka i rodzin, o wolności zrzeszania się, o podstawowych prawach pracownika itd.

Kilka dni po ogłoszeniu Encykliki *Rerum novarum*, w wielu krajach ukazało się wielkonakładowe jej tłumaczenie na języki narodowe. Zainteresowanie było ogromne. Cały świat, zwłaszcza katolicki, czekał na wsparcie ze strony papieża. Jej obszerne fragmenty drukowały nie tylko gazety katolickie, ale też protestanckie i socjalistyczne. Gazety katolickie w Niemczech, odnosząc się do treści encykliki, samo już jej wydanie uważały za wielkie wydarzenie. Proponowane w niej rozwiązania uznawały za definitywne i wystarczające w zakresie zagadnień społecznych. Akcentowały również, że sam dokument doda zapału i sił katolicyzmowi społecznemu, szczególnie w walce z liberalizmem, socjalizmem i protestantyzmem. Niemiecka i austriacka prasa liberalna podkreślała zaś, że choć encyklika zawiera wiele prawd dotyczących robotników, to jednak w istocie rzeczy nie proponuje nic nowego, co by nie było już wcześniej sugerowane przez działaczy katolickich. W tym względzie trzeba przyznać rację takim opiniom. Z propozycjami dotyczącymi przede wszystkim zasad funkcjonowania i interwencji państwa w życie społeczne oraz rodzinne, a ponadto wolnego stowarzyszania się robotników, występowali już wcześniej niektórzy chrześcijańscy działacze społeczni. Zaliczyć do nich należy tak osoby duchowne, jak i świeckie, działające indywidualnie bądź w sposób zorganizowany. Według wspomnianych gazet, niektóre propozycje encykliki zaczęły być już podejmowane i wcielane w życie dzięki inicjatywie wielu osób. Faktycznie, encyklika Leona XIII jest owocem działalności indywidualnych osób, jak i całych ruchów społeczno-chrześcijańskich. Zawiera ich poglądy w zakresie rozwiązań społecznych. Jeszcze przed wydaniem *Rerum novarum*, znacznie wcześniej poszczególni działacze i reprezentanci istniejących ruchów szukali – z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność – rozwiązań w trudnych kwestiach społecznych. Encyklika zbierając myśli niektórych z tych nowatorów, przeanalizowała je i nadała im właściwą formę, czyniąc swoimi. Podobnie jak cały ruch chrześcijańskich działaczy społecznych koncentrował się na osobie, na pracowniku, tak i cały dokument w swej treści kryje wielką troskę o człowieka².

² Por. M. Schäfers, „*Rerum novarum*” – risultato dei movimenti sociali cristiani „dal basso”, „Concilium”, 5 (1991), s. 21–36.

W tym artykule nie będę zajmował się treścią całej encykliki *Rerum novarum*. Ze względu na to, że dokument w znacznej mierze dotyczy robotników i ich prawa do zrzeszania się, podejmę krótkie rozważanie średniowiecznych korporacji, do których papież Leon XIII powraca w swoim nauczaniu.

3. Średniowieczne korporacje rzemieślnicze (cechy)

Korporacja (cech) to rzemieślnicza organizacja tworzona i rozwijająca się głównie w miastach średniowiecznych. Było to dobrowolne zrzeszanie się w jedno bractwo tych, którzy wykonywali ten sam zawód. Korporacje miały na celu ułatwienie zrzeszonym rzemieślnikom realizację aktywności zawodowej, ochronę interesów zawodowych przed innymi organizacjami i ukierunkowanie aktywności twórczej na zdobywanie coraz to większego znaczenia na płaszczyźnie życia ekonomicznego, społecznego, politycznego i religijnego. Podstawową i fundamentalną rolę w tworzeniu korporacji odegrały wspólne interesy zawodowe poszczególnych grup rzemieślników, wytwórców towarów oraz handlowców. Korporacje rzemieślnicze i handlowców swój rozkwit przeżywały przede wszystkim od XI do XIII wieku³.

Niektórzy uważają, że pierwsze zrzeszenia związkowe zaczęły powstawać po nawoływaniu K. Marksa i F. Engelsa *Proletariusze wszystkich krajów łączcie się* (*Proletarier aller Länder vereinigt Euch*). Takie hasło zamyka książkę *Manifest komunistyczny*, wydaną w 1848 roku. Należałoby jednak w tym miejscu pamiętać, że osiem wieków przed K. Marksem i ideologią komunistyczną, rzemieślnicy – inspirowani przez Kościół – zrzeszali się w korporacje, realizujące cel obrony ich wspólnych interesów zawodowych⁴.

3.1. Krótka historia korporacji rzemieślniczych

Historia korporacji w swoich początkach sięga do czasów bardzo odległych. Według niektórych badaczy, za załóżki organizacji rzemieślniczych należy uważać „collegia opificium et mercatorum” z czasów Republiki Rzymskiej. Korporacje powstawały pod wpływem wolnej inicjatywy poszczególnych rzemieślników czy kupców. Rozwijające się organizacje rzemieślnicze cechowała szeroka aktywność w sektorze produkcyjnym, handlowym i transportowym. Najstarsze dane dotyczące organizacji rzemieślniczych, pochodzą z X i XI-wiecznej

³ Por. G. Mira, *Corporazione*, w: *Enciclopedia Cattolica*, t. 4, s. 603n; L. Civardi, *La collaborazione dei laici all'apostolato*, w: *Enciclopedia Moderna del Cristianesimo*, (red. R. Spiazzi), t. 2: *Il Cristianesimo nella storia*, s. 868.

⁴ Por. L. Civardi, *Introduzione e note*, w: Leon XIII, *Rerum novarum*, Roma (brak roku wydania), (wydanie III), s. 17.

Italii (Mediolan, Wenecja). W XII w. zaczęły powstawać i nabierać znaczenia korporacje rzemieślnicze we Francji i Anglii. W średniowieczu, prawie w każdym kraju Europy znajdowały się korporacje rzemieślnicze. Niektórzy uważają te zrzeszenia za najpiękniejszy owoc średniowiecza, jeżeli chodzi o uaktywnienie społeczne na rzecz dobra obywateli, a nie tylko na korzyść samych zrzeszonych. Organizacje rzemieślnicze obejmowały przede wszystkim grupy handlowców, sukienników, szewców, rzeźników, ogrodników, rybaków, artystów i innych⁵.

Korporacje średniowieczne cieszyły się wolnością działania. Charakteryzowała je także wielka współpraca zarówno w łonie danej korporacji, jak i pomiędzy poszczególnymi cechami. Taka solidarna współpraca miała przede wszystkim na celu ochronę zrzeszonych członków w zakresie aktywności zawodowej, a także pomoc w działalności społecznej, politycznej, kulturalnej i religijnej⁶. Średniowieczne korporacje, grupujące w jednym zrzeszeniu przede wszystkim właścicieli warsztatów rzemieślniczych (mistrzów), a niekiedy także ich pracowników, odznaczały się również – poza ochroną interesów zawodowych – świadczeniem wzajemnej pomocy i aktywnością na innych płaszczyznach życia społecznego.

Korporacje nie były zrzeszeniami pozbawionymi reguł, zasad, norm i statutów. Kto pragnął wstąpić do danej organizacji cechowej, zobowiązywał się przestrzegać przedstawione mu warunki przynależności. Każda korporacja posiadała szczegółowe przepisy regulujące jej działalność, miała swoich wybranych przywódców i własny zarząd. W ramach danej organizacji rzemieślniczej, ustalone przepisy określały warunki dopuszczania do wykonywania danego zawodu, jak też regulowały sposób przeprowadzania podziału dóbr i dochodów. Poza tymi zadaniami reglamentowały także produkcję i zbył, ustalały ceny produktów rzemieślniczych, a także nadzorowały jakość wyrobu. Ponadto korporacje regulowały sposób zaopatrzenia w materiały produkcyjne. W swoich przepisach ujmowały całą dyscyplinę wykonywania zawodu. Wszystkie normy dotyczące **aktywności zawodowej**, przyczyniały się do rozwoju rzemiosła. Rzemieślnikowi nie zrzeszonemu w korporacji trudno było działać na szerszą skalę. Ten zaś, który przynależał do cechu, był promowany nie tylko za pośrednictwem jakości swojej pracy i własnej przedsiębiorczości, ale także poprzez wsparcie i pomoc ze strony innych zrzeszonych, na których mógł liczyć. Korporacje, poza aktywnością dotyczącą danej specjalizacji, odznaczały się

⁵ Por. G. Acerbo, *Studi corporativi con saggio bibliografico generale sulle associazioni professionali e sui problemi sindacali*, Firenze 1928, s. 8–19; G. M. Monti, *Le corporazioni nell'evo antico e nell'alto medio evo. Lineamenti e ricerche*, Bari 1934, s. 7–11, 14–21.

⁶ Por. G. Acerbo, *Studi corporativi...*, dz. cyt., s. 18–31; G. M. Monti, *Le corporazioni...*, dz. cyt., s. 110n.

również podejmowaniem **działalności charytatywnej**. Pomocą dobroczynną objęci byli nie tylko sami zrzeszeni i ich rodziny. Na wsparcie materialne i moralne mogli liczyć także ci, którzy nie należeli do korporacji. Wszyscy biedni i nieszczęśliwi byli w kregu zainteresowania organizacji rzemieślniczych. Forma zorganizowanej pomocy społecznej posunięta była aż do realizowania fundacji przytułków i szpitali. Z biegiem czasu, korporacje zaczęły wkraczać także na **plaszczynę polityki**. Dotyczyło to szczególnie ich oddziaływania na sprawowanie władzy w społeczności lokalnej. W związku ze swoją obecnością także i w tej dziedzinie, korporacje zaczęły się coraz bardziej aktywizować i wywierać wpływy na rządy regionalne⁷.

Obok celów zawodowych, charytatywnych i politycznych, organizacje rzemieślnicze miały również na uwadze **cele religijno-kulturalne**. Funkcje religijne korporacji sprowadzały się przede wszystkim do pożądanego przestrzegania dni świątecznych. Dla podkreślenia charakteru religijnego takiego dnia, rzemieślnicy i wytwórcy powstrzymywali się od pracy. Każda korporacja miała swojego patrona (najczęściej był to powszechnie znany święty) i w związku z tym swoje święto patronalne. Organizacje rzemieślnicze zajmowały się fundacją kaplic, kościołów i innych obiektów sakralnych. Oczywiście, nie można funkcji cechów ograniczyć tylko do działalności religijnej. Korporacje były to zrzeszenia, które popierały życie religijne, lecz równocześnie, zapewne w wyniku owej religijności i dobrze pojętego braterstwa, spieszyły z pomocą innym w wielorakich potrzebach⁸.

Średniowieczne cechy rzemieślnicze były organizacjami społecznymi, charytatywnymi, politycznymi. Zostawiły ślad działalności religijnej i kulturalnej. Zawierały więc w sobie znaczną dozę solidaryzmu społecznego.

W Polsce najstarsze korporacje zaczęły powstawać w XIII w. Na początku XIV stulecia we Wrocławiu było zarejestrowanych 29 cechów, a w Krakowie pod koniec tego samego wieku – 25. Cechy rzemieślnicze istniały niemal w każdym mieście. Jeżeli chodzi o największy z nich, zrzeszający artystów, był nim cech krakowski powstały w XIV w. Skupiał on przede wszystkim malarzy, złotników, szklarzy... Tego typu cechy artystów były też w Poznaniu, Toruniu, Warszawie, Lwowie⁹.

Od XV w. korporacje zaczęły powoli tracić swoje znaczenie. Można by doszukać się dla zaistnienia takiej sytuacji powodów zewnętrznego i wewnętrznego. Przyczyna zewnętrzna to relacja korporacji do władzy i do zagadnień politycznych. Wzajemne oddziaływania na płaszczyźnie politycznej miały duże

⁷ Por. G. M. Monti, *Le corporazioni...*, dz. cyt. s.14n; G. Mira, *Corporazione...*, dz. cyt., s. 605.

⁸ Por. G. Mira, *Corporazione...*, dz. cyt., s. 605n; L. Civardi, *La collaborazione...*, dz. cyt. s. 868; G. M. Monti, *Le corporazioni...*, dz. cyt. s.141n.

⁹ Por. *Wielka Encyklopedia powszechna PWN, Cechy*, t. 2. Warszawa 1963, s. 323.

znaczenie, jeżeli chodzi o istnienie i aktywność owych organizacji. Wspominaliśmy już, że w swej działalności korporacje wpływały na władze lokalne. Z drugiej strony – państwa, chcąc w coraz to większym stopniu kontrolować gospodarkę, przekształcały cechy sztuki i rzemiosła w narzędzia własnej polityki ekonomicznej. Korporacje będąc organizacjami obrony interesów poszczególnych grup zawodowych, stawały się centrami opozycji i walki politycznej. Z tych racji były nadzorowane i ograniczane w swej działalności przez władze cywilne. Inną przyczyną osłabienia znaczenia korporacji była postawa czeladników. Ona właśnie stanowiła ten powód wewnętrzny. Czeladnicy tworzyli taką grupę rzemieślników, która odznaczała się zdobytą wiedzą fachową. To profesjonalne wykształcenie dawało im uprawnienia do wykonywania określonego zawodu. Z różnych powodów, nie mogąc rozwinąć własnej inicjatywy, skazani byli na pozostanie w warsztacie mistrza. Mistrzowi, jako w pełni wykwalifikowanemu w danym zawodzie i właścicielowi zakładu, przysługiwało prawo przyuczania innych do danego rzemiosła. Czeladnicy zaczęli buntować się w sposób zorganizowany, a to z powodu stawiania im różnego rodzaju ograniczeń ze strony mistrzów, gdy chcieli przechodzić na własną działalność¹⁰. Dopiero w późniejszym okresie uprzemysłowienia, korporacje stały się organizacjami popierającymi zgodne umowy pomiędzy przedsiębiorcą-handlowcem a wolnymi pracownikami¹¹.

Rewolta społeczna, dokonana przez Wielką Rewolucję Francuską, i duch danej epoki były wymierzone również przeciwko koalicjom, zrzeszeniom, organizacjom. Uderzały zwłaszcza w te stowarzyszenia zawodowe, które cieszyły się pewnymi przywilejami. W wyniku tych wszystkich przemian, a zwłaszcza w imię wolności obywatela, zniesiono korporacje¹².

3.2. Obalenie korporacji

We Francji, po rewolucji w 1791 r., zostaje ustanowione prawo pod nazwą prawa Chapeliera, które proklamowało zniesienie (obalenie) każdego typu korporacji i zabraniało tworzenia się jakiegokolwiek innego, nowego stowarzyszenia zawodowego. Podstawą sformułowania takiego prawa była XVIII-wieczna koncepcja wolności. Obywatel ma być – według niej – całkowicie wolny. Żadne normy ani stowarzyszenia nie powinny kępować jego swobody obywatelskiej i ludzkiej. Pomiedzy obywatelem a państwem winna być zupełnie wolna

¹⁰ Por. G. Mira, *Corporazione...*, dz. cyt., s. 604–608; G. Acerbo, *Studi corporativi...*, dz. cyt., s. 13, 20, 28.

¹¹ Por. E. V. Schneider, *Industrial Sociology*, New York 1962, s. 40; T. Berg, *Sociologia dell'industria*, Bologna 1983, s.23

¹² Por. J. Garcia-Nieto, J. M. Diez Alegria, *El sindicato*, w: *Curso de Doctrina Social Catolica*, (praca zbiorowa), Madrid 1967, s. 812.

przestrzeń, niezagospodarowana stowarzyszeniami, zrzeszeniami, organizacjami... Jednym z motywów uchwalenia wspomnianego prawa było to, że korporacje mogłyby ograniczyć wolność poszczególnych osób, w tym szczególnie wolność na płaszczyźnie ekonomicznej¹³. W takim zakresie bardzo ważne były dwa pierwsze artykuły prawa Chapeliera:

- art. 1. Zabrania się ponownego zakładania korporacji pod jakimkolwiek motywem...
- art. 2. Obywatele tego samego państwa, ci którzy wykonują ten sam zawód, robotnicy czy współtowarzysze jakiegokolwiek rzemiosła (fachu) nie mogą, kiedy się jednoczą wybierać przywódców, sekretarzy, komisarzy, rejestrować się, odbywać narady, formułować programy dotyczące rzekomych interesów wspólnych¹⁴.

Deputowany Chapelier, proponując to prawo, tak uzasadniał swoje racje:

Pewnym zawodom nie powinno się udzielać zezwolenia na zrzeszanie się w celach rzekomych interesów wspólnych: nie powinno być korporacji w państwie, nie ma tu jak interes indywidualny każdego i interes ogólny wszystkich. Nie jest dozwolone nikomu reprezentować interesy przysługujące obywatelom ani separować ich od spraw publicznych korzyściami korporacji. Obowiązkiem wolnych, indywidualnych umów jest ustalenie dnia (pracy) dla każdego robotnika i obowiązkiem każdego robotnika jest dotrzymać umowy, którą zawarł z tym, kto go zatrudnia¹⁵.

Linia, którą nakreślił deputowany Chapelier swoim prawem we Francji, przebiegała przez inne kraje. Prawo to obejmowało nie tylko Europę, ale także Amerykę¹⁶. W czasie rządów liberalnych, co zbiega się z rozwojem przemysłu, pod wielkim rygiem było zabronione formowanie jakichkolwiek organizacji. Skutkiem tego wszyscy robotnicy zostali bezbronni wobec władzy kapitalistów. Powodowało to również, że ta władza właścicieli fabryk stawała się nieograniczona. Odnosząc się do ustawodawstwa francuskiego z czasów wielkiej rewolucji, możemy z całą pewnością powiedzieć, że mocno uderzało ono w robotników. Prawo Chapeliera zaś było tym, które czyniło ich bezsilnymi i bezbronnymi¹⁷.

Okazuje się, że zaważyło ono na przyszłych losach organizacji zawodowych. Zakaz wolnego zrzeszania się robotników odzwierciedla ogólną kon-

¹³ Por. J. Garcia-Nieto, J. M. Diez Alegria, *El sindacato...*, dz. cyt., s. 813; V. Mangano, *Il pensiero sociale e politico di Leone XIII*, Milano 1957, s. 12.

¹⁴ Tłumaczenie własne z tekstu włoskiego przytoczonego w: G. Mazzoni, *La conquista della libertà sindacale*, Roma 1947, s. 67.

¹⁵ Tamże, s. 66.

¹⁶ Por. G. Mira, *Corporazione...*, dz. cyt., s. 698.

¹⁷ Por. E. Bartocci, *Chiesa e società industriale da Benedetto XIV a Leone XIII*, Milano 1985, s. 250.

cepcę wolności człowieka. Paradoks polega na tym, że prawo Chapeliera było wprowadzone w imię wolności. Zostało ono uchylone dopiero po kilkudziesięciu latach. W Anglii prawo robotników do wolnego zrzeszania się uznano dopiero w 1825 r. W Belgii w 1831 r., a we Francji – kraju, w którym prowadzona była rewolucja w imię wolności – prawo wolnego zrzeszania się wprowadzono w 1864 r.¹⁸ Do uchylenia zakazu stowarzyszania się, przyczyniły się również strajki robotników. W Anglii strajki robotników prowadzone były na szeroką skalę przez pierwsze 15 lat XIX w. We Francji zaś szczególnym okresem strajków były lata 1830–1833¹⁹.

4. Korporacje w *Rerum novarum*

Papież Leon XIII proponuje w *Rerum novarum*, by w celu pokojowego rozwiązania problemów społecznych narastających od XVIII w., powołać stowarzyszenia i organizacje mające za wzór dawne korporacje rzemieślnicze. Do zakładania tego typu zrzeszeń mają prawo przede wszystkim robotnicy. Ostatnia część dokumentu papieża Leona XIII dość obszernie mówi na temat zrzeszeń zawodowych. Dokładna lektura tych stron pozwala nam stwierdzić, że pamięć o działalności korporacji rzemieślniczych była ciągle żywa. Podtrzymywana i utrwalana przez wielu działaczy chrześcijańskich, w encyklice przybrała formę konkretnej propozycji. Papież – zanim rozwinął naukę dotyczącą zrzeszeń zawodowych – przywołał historię średniowiecznych korporacji rzemieślniczych. Wspominając je pisze:

Nasi przodkowie przez długi czas doświadczali dobroczynnego wpływu tego rodzaju organizacji rzemieślniczych. Dawały bowiem nie tylko cenne korzyści samym rzemieślnikom, ale i rękodziełu zapewniły świetny rozwój, o czym liczne świadczą pomniki przeszłości²⁰.

Czy też w innym miejscu:

Mamy tu na myśli różne stowarzyszenia, bractwa i zakony religijne, które do życia powołała powaga Kościoła i pobożność wiernych, a jakie korzyści przyniosły ludzkości, jeszcze dziś historia opowiada. Oceniając je samym rozumem, dochodzimy do przekonania, że były oparte na prawie natury, ponieważ tworzono je dla celów szlachetnych²¹.

¹⁸ Por. *L'uomo nell'attività economica*, (corso di cultura sociale-3), (praca zbiorowa), Torino 1978, s. 92; A. Gradilone, *Storia del sindacalismo*, Milano 1957, t. 1, s. 57n.

¹⁹ Por. S. Vento, *Breve storia del sindacalismo: dalle origini all'avvento del fascismo*, w: *Sindacalismo, territorio, democrazia*, (praca zbiorowa), Roma 1977, s. 229.

²⁰ Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, Wrocław 1996, s. 39.

²¹ Tamże, s. 42.

Papież wskazując jednocześnie na fakt rozwiązania korporacji rzemieślniczych i innych stowarzyszeń, podkreśla: „W wielu krajach państwo wyrządziło tym stowarzyszeniom niejedną krzywdę, krępując je pętami praw cywilnych, pozbawiając je praw osoby moralnej i zabierając ich majątek”²².

W swoim nauczaniu papież Leon XIII zdaje sobie sprawę, że w obecnym kontekście życia społecznego zrzeszenia robotnicze powinny przejść pewną modyfikację. Organizacje te muszą dokonać przekształcenia, aby sprostać wymogom czasu. „Dzisiaj ze względu na wyższy poziom wykształcenia, rozwój obyczajów i wzrost potrzeb życia codziennego należy stowarzyszenia pracowników do obecnych nagiąć wymagań”²³.

Papież Leon XIII nauczając o zrzeszeniach zawodowych domaga się dla nich takich praw, jakie miały korporacje rzemieślnicze przed Wielką Rewolucją Francuską, a więc przed wcieleniem w życie prawa Chapeliera. Podkreśla ich prawo do istnienia, do wolnego działania, do własnych statutów. Kreśli też zakres działalności tych stowarzyszeń i cele ich działania. Jak sam zaznacza, pierwszym ich zadaniem winno być dobro duchowe i materialne. Nie powinny też zaniedbywać **udoskonalenia religijno-moralnego**²⁴. Zauważamy więc, że proponowany przez papieża zakres działalności tworzonych stowarzyszeń robotniczych pokrywa się z działalnością dawnych korporacji rzemieślniczych. Kierunek korporacjonizmu dość widocznie został nakreślony w *Rerum novarum*.

Zakończenie

Encyklika *Rerum novarum* to dokument, bez którego trudno wyobrazić sobie nauczanie społeczne Kościoła. Poza podaną nauką na temat praw pracowników, prawnie stowarzyszeń robotniczych, kompetencji państwa, zasady pomocniczości, odsłania także historię życia Europy. Historię, która dla niektórych ludzi była bolesna i brutalna. I nie chodzi tu o jakąś małą grupę ludzi. Ta historia jadem boleści dotyka rzesze robotników. Ludzi pozbawionych praw i godności. Paradoksem jest to, że czynnikiem dramatycznej doli tylu ludzi były idee, w imię których prowadzona była rewolucja francuska. Wydaje się, że **wolność, równość i braterstwo** było i jest trudne do zrealizowania. Sama zaś wolność, źle pojęta, może być zgubna. Historia korporacji rzemieślniczych i ruchu związkowego jest tego dowodem. Dobrze, że papież Leon XIII ukazał światu jasność nauki o człowieku i o jego podstawowych prawach. Dobrze, że upominając się o te prawa, krytycznej analizie poddał ideologie, które były destruktywne dla człowieka i prawidłowego funkcjonowania państwa. I dobrze też, że z całą stanowczością upomniał się o prawa robotników, w tym o prawo do wolnego zrzeszania się.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 39.

²⁴ Por. tamże, s. 40–48.